

Sygn. akt I ACa 1816/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 lutego 2019 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. O. i K. O.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt XXIV C 162/15

#### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie pierwszym podpunkt b) częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie kwoty 55.000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2013 roku;**

**- w punkcie drugim podpunkt b) częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2013 roku;**

**- w punkcie czwartym częściowo w ten sposób, że ustala, iż I. O. ponosi 45% kosztów procesu, K. O. – 50% kosztów, a pozwana odpowiednio 55% i 50% kosztów procesu;**

**- w punkcie piątym w całości w ten sposób, że nakazuje pobrać od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 10.738 zł (dziesięć tysięcy siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem brakującej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni;**

**II. w pozostałej części apelację oddala;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w instancji odwoławczej.**

**Sygn. akt I ACa 1816/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz I. O.: kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 11 września 2013 r. do dnia zapłaty; kwotę 75.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 11 września 2013 r. do dnia zapłaty; kwotę 4.750 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od 5 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty; a na rzecz K. O.: kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 11 września 2013 r. do dnia zapłaty; kwotę 50.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 11 września 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz ustalił, że pozwany ponosi 79% kosztów poniesionych przez I. O. i 68% kosztów poniesionych przez K. O., I. O. 21% z połowy kosztów poniesionych przez pozwanego, zaś K. O. 32% z połowy kosztów poniesionych przez pozwanego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu. Sąd nakazał ponadto pobranie od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa kwoty 15.488 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

### ***Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez sąd okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:***

Dnia 25 października 2004 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym – jako pasażer samochodu osobowego – brał udział W. O., mąż I. O. i ojciec K. O.. W wyniku obrażeń doznanych w wypadku W. O. zmarł tego samego dnia w szpitalu.

Sprawca wypadku komunikacyjnego P. D. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z dnia 2 marca 2005 r. za czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Posiadacz pojazdu mechanicznego miał wykupione w (...) S.A., którego następcą prawnym jest (...) S.A., ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W. O. w chwili śmierci miał 50 lat. Przed śmiercią zamieszkiwał wspólnie z żoną I. O. i synem K. O. w domu w K.. Relacje w rodzinie powodów były poprawne. W. O. spędzał z synem wolny czas, grał z nim w piłkę, zabierał syna na ryby, był dla niego wzorem do naśladowania i wzbudzał w małoletnim respekt, a małoletni był skłonny do podporządkowania się jego woli. Małżonkowie zakupili dom w K., który wymagał prac remontowych. Zmarły, który był z zawodu robotnikiem budowlanym, rozpoczął jego remont (dom został wyremontowany w połowie) i zamierzał go samodzielnie ukończyć. Po śmierci W. O. remont nie został ukończony. Za życia W. O. rodzina powodów nie zaciągała kredytów ani pożyczek.

Nagła śmierć W. O. była dla powodów szokiem. Kiedy powódka dowiedziała się o wypadku komunikacyjnym, pojechała do szpitala w K., gdzie operowany był jej mąż. Po kilku godzinach wróciła do domu, a wieczorem otrzymała telefon ze szpitala z informacją, że W. O. zmarł. W czasie organizacji pogrzebu powódka zażywała środki uspokajające, nie otrzymała wsparcia od członków swojej rodziny. Przez miesiąc po śmierci męża przebywała na zwolnieniu lekarskim. Do dziś powodowie nie mogą pogodzić się z utratą męża i ojca, z którym łączyły ich bliskie relacje. I. i K. O. zostali pozbawieni wsparcia, jakie zapewniał im zmarły.

W chwili śmierci ojca K. O. miał 14 lat i uczęszczał do pierwszej klasy gimnazjum. We wczesnym dzieciństwie zdiagnozowano u niego zaburzenia o charakterze nadpobudliwości psychoruchowej i niedojrzałość, nasilony infantylnizm. Rozwój intelektualny powoda kształtował się na przeciętnym poziomie, a funkcje intelektualne rozwijały się nieharmonijnie. Zaburzeniu w rozwoju powoda uległy percepcja wzrokowa i słuchowa, pamięć wzrokowa, sprawność grafomotoryczna oraz koordynacja wzrokowo-słuchowa. Już w tym czasie powód sprawiał problemy wychowawcze, opuszczał zajęcia szkolne. W związku z tym wydano orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego

powoda oraz orzeczenie o niepełnosprawności, którą datowano od 6 roku życia. Po śmierci ojca nasiliły się problemy wychowawcze powódki z synem. Zaczął częściej opuszczać zajęcia szkolne, nie uzyskał promocji do następnej klasy, popadł w konflikt z prawem, dokonując drobnych kradzieży i rozbojów, zażywał narkotyki. Pozostawał pod nadzorem kuratora sądowego. W 2005 roku rozpoczął leczenie w związku z problemami z otyłością i opóźniającym się dojrzewaniem płciowym. Rozpoznano u niego nerwicę natręctw. W tym samym roku powód rozpoczął leczenie psychiatryczne. W 2006 roku przebywał przez ponad miesiąc w szpitalu w związku z rozpoznaniem hiperkinetycznego zaburzenia zachowania. Od 2006 roku orzeczono wobec niego potrzebę indywidualnego nauczania. Powód po ukończeniu gimnazjum, dostał się do technikum mechanicznego, jednak po pół roku zrezygnował z nauki. W 2012 roku pobierał zasiłki w łącznej kwocie około 500 zł miesięcznie. Aktualnie nie pracuje, jest na utrzymaniu matki. Śmierć ojca nasiliła występujące wcześniej zaburzenia zachowań przystosowawczych. W związku z tym utrwaliły się skłonności powoda do opuszczania zajęć szkolnych, niechęć do nauki i przeciwstawianie się autorytetom. Zaburzenie te nie powstały w związku ze śmiercią ojca. Śmierć ojca była dla powoda zdarzeniem traumatycznym i spowodowała okresowe wzmoczenie niepokoju i lęku, a także brak poczucia bezpieczeństwa. Dolegliwości te utrzymywały się nie dłużej niż dwa lata, co nie wykraczało poza przeciętnie przebiegający proces żałoby. Obecne funkcjonowanie powoda nie jest zależne od przeżyć związanych ze śmiercią ojca, a jest uwarunkowane cechami jego osobowości.

W chwili śmierci męża I. O. miała 47 lat i pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w K., gdzie zarabiała trochę powyżej minimalnej płacy krajowej (w 2004 r. – 1.440 zł brutto, w 2011 r. – 2.460 zł brutto). Po śmierci W. O. powodowie w 2005 roku otrzymywali rentę rodzinną w łącznej kwocie około 706 zł netto miesięcznie, w 2006 roku renta wynosiła ok. 745 zł miesięcznie, w 2007 roku – ok. 714 zł miesięcznie. Od 2013 roku ustalono wysokość renty należnej powódce na kwotę 1.117,12 zł brutto miesięcznie, którą pomniejszono o nienależnie pobrane świadczenia, tj. kwotę 557,02 zł. Powód zaprzestał pobierania renty z uwagi na niewypełnianie obowiązku szkolnego. Od grudnia 2005 roku powódka rozpoczęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego, gdzie rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne. Wizyty odbywał średnio raz w roku do 2010 roku. W tym czasie powódka sprawowała opiekę nad chorą matką, która zmarła w 2008 roku. W 2015 roku rozpoczęła leczenie odwykowe związane z alkoholizmem. Powódka po śmierci męża przeszła okres żałoby, który przejawiał się odczuwaniem niepokoju, zaburzeniami rytmu dobowego, obniżeniem nastroju i zahamowaniem aktywności. Dolegliwości te w znacznym natężeniu trwały przez miesiąc, a następnie w nieco mniejszym, co utrudniało powódce codzienne funkcjonowanie. Dolegliwości te nie wykroczyły poza normalny proces żałoby. Powódka radziła sobie z obowiązkami w pracy i opieką nad chorą matką, nie dawała sobie rady w opiece i z wychowaniem syna. Leczenie psychiatryczne po roku od śmierci męża nie było związane tylko z tym zdarzeniem, ale również z ogólną sytuacją życiową, tj. koniecznością opieki nad chorą matką i trudnościami wychowawczymi jakie sprawiał syn. Problem z nadużywaniem alkoholu nie wynikał ze śmierci męża.

W. O. przed śmiercią wykonywał zawód dekarza-błacharza. Osiągał zarobki na podstawie umów o pracę w granicach minimalnej pensji krajowej. W 2003 roku jego zarobki wynosiły ok. 785 zł miesięcznie (9.424,34 zł/12), w 2002 roku – ok. 728 zł miesięcznie (8.734,84 zł/12), a w 2001 roku ok. 835 zł miesięcznie (10.018,34 zł/12). Ponadto podejmował nieformalne zatrudnienie, z którego osiągał dochody nieujawniane w zeznaniu podatkowym. W 2004 roku pozostawał na zasiłku chorobowym, a przed wypadkiem był na urlopie bezpłatnym, zaś po śmierci przyznano mu za okres urlopu bezpłatnego zasiłek rehabilitacyjny w łącznej kwocie 2.076,47 zł netto.

Po śmierci W. O. powodowie nie radzili sobie finansowo. Powódka zalegała z opłatami za czynsz na rzecz wspólnoty mieszkaniowej. Na spłatę swoich zobowiązań zaciągała kolejne kredyty i pożyczki. Powódka nie ma obecnie wsparcia w codziennych pracach domowych, zaś w przypadku awarii, czy drobnych remontów musi za te usługi płacić. Do chwili obecnej nie ukończyła remontu domu. Nie posiada na cel ten środków finansowych, ani nie ma wśród jej najbliższych osoby, która umiałaby i chciałaby wykonać remont nieodpłatnie.

Powódka poniosła koszty pogrzebu męża w łącznej kwocie 10.950 zł.

Pismem wniesionym do poprzednika prawnego pozwanej dnia 2 grudnia 2004 r. I. O. zgłosiła szkodę i opisała okoliczności przebiegu wypadku. W piśmie tym powódka nie zgłaszała żadnych roszczeń, ani nie opisywała wpływu

wypadku na życie powodów. Do pisma nie dołączyła żadnych dokumentów. W związku z tym zgłoszeniem nie wypłacono żadnego odszkodowania.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2013 r. skierowanym do pozwanej (doręczonym 8 sierpnia 2013 r.) powodowie wnieśli o wypłatę zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich w kwotach po 250.000 zł, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach po 150.000 zł. Ponadto powódka wniosła o zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 10.950 zł. W piśmie opisano relacje rodzinne powodów oraz wskazano na ich sytuację majątkową, dołączono oświadczenia powodów dotyczące tych relacji oraz zeznanie podatkowe powódki i jej męża z 2003 roku.

Pismem z dnia 11 września 2013 r. pozwana przyznała powodom zadośćuczynienie w kwotach po 20.000 zł. Uznała, że nie zostało wykazane znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej. Wskazała, że koszty pogrzebu zostaną zweryfikowane po dostarczeniu odpowiednich rachunków i faktur.

Powodowie 2 października 2013 r. wnieśli odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, wnosząc o przyznanie kwot wskazanych w pierwotnym roszczeniu, a pomniejszonych o dotychczas wypłacone kwoty oraz dodatkowo na rzecz każdego z nich kwoty 21.738,36 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 20.000 zł za okres od 2 stycznia 2005 r. do 11 września 2013 r. Pozwana w piśmie z dnia 28 października 2013 r. odmówiła wypłaty dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia.

Powodowie dołączyli do pisma z 5 listopada 2013 r. kopię świadectwa pracy zmarłego, zaświadczenia z ZUS, oświadczenia powódki i kosztach utrzymania powodów, rachunki dotyczące tych kosztów, decyzję w zakresie przyznania renty rodzinnej, kserokopię umowy o kredyt z bankiem oraz rachunki za usługi pogrzebowe i pomnik.

Ostatecznie pozwana pismem z dnia 7 stycznia 2014 r. przyznała powódce kwotę 6.200 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i odmówiła wpłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej.

Sąd okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia za niezasadny. Wskazał, że śmierć W. O. nastąpiła w wyniku wypadku z dnia 25 października 2004 r., którego przyczyną było nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym co stanowiło występki określony w art. 177 § 1 i 2 k.k. Krzywda i szkoda powodów związana ze śmiercią W. O. wynikała zatem z deliktu w postaci przestępstwa. W dacie popełnienia deliktu obowiązywał art. 442 § 2 k.c., zgodnie z którym w przypadku szkody wynikłej ze zbrodni lub występku roszczenie o jej naprawienie ulegało przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Został on uchylony na mocy art. 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny, która w jego miejsce wprowadziła art. 442<sup>1</sup> k.c. W zakresie roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku nowy przepis w § 2 przewidywał 20-letni termin przedawnienia roszczeń. W przepisach intertemporalnych ustawa wskazywała, że do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. Czyn przestępny w niniejszej sprawie został popełniony 25 października 2004 r., w związku z czym na podstawie ówczesnie obowiązującego art. 442 k.c. roszczenia z niego wynikające w dniu wejścia w życie omawianej ustawy nie były jeszcze przedawnione. Tym samym do roszczeń powodów znajdował zastosowanie 20-letni termin przedawnienia, a nie jak twierdziła pozwana termin 10 letni. Zdaniem sądu roszczenia powodów przedawniłyby się w terminie 20 lat od dnia popełnienia deliktu, co miało miejsce 25 października 2004 r. Powództwo zostało wniesione 23 lutego 2015 r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Zdaniem sądu okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że I. O. poniosła koszty pogrzebu w wysokości 10.950 zł. Ewentualna kwota zasiłku pogrzebowego nie podlega zaliczeniu na należne odszkodowanie na podstawie art. 446 § 1 k.c., gdyż nie ma charakteru kompensacyjnego, a socjalny (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z 15 maja 2009 r., III CZP 140/o8). Z tych względów Sąd na podstawie art. 446 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 4.750 zł tytułem niezrefundowanych dotychczas kosztów pogrzebu.

W dalszych rozważaniach sąd wskazał, że celem odszkodowania przyznanego w oparciu o art. 446 § 3 k.c. jest zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Przy określaniu wysokości szkody należy mieć na uwadze nie tylko jej ściśle majątkowy wymiar, ale również zmiany w sferze niematerialnej, które rzutują na wymiar materialny. Nie chodzi tutaj rzecz jasna o rekompensowanie krzywdy, gdyż w tym zakresie powodowi przysługuje zadośćuczynienie, ale o uszczerbek w sytuacji majątkowej powodów.

W ocenie sądu śmierć męża i ojca wywarła negatywny wpływ na życie powodów również w sensie materialnym. Zostali oni pozbawieni nie tylko wsparcia finansowego, jakiego dostarczał rodzinie W. O., który wykonując pracę zarobkową osiągał dochody w kwotach ok. 800 zł netto miesięcznie, a także dochody z nieformalnego zatrudnienia w trudnej do oszacowania wysokości, ale również pomocy w codziennych pracach w gospodarstwie domowym, zwłaszcza w zakresie bieżących napraw i awarii. Powódka musi korzystać obecnie z odpłatnych usług i nie ma środków na dokończenie remontu domu. Zmarły, który z zawodu był robotnikiem budowlanym, samodzielnie wykonał remont połowy domu, a gdyby nie śmierć remont zostałby zapewne ukończony. Wprawdzie dochody, jakie uzyskiwał, nie były wysokie i oscylowały w granicach minimalnej płacy krajowej, jednak zdaniem sądu brak dochodów uzyskiwanych przez zmarłego w budżecie domowym powodów wpłynął negatywnie na sytuację majątkową. Świadczy o tym liczba kredytów zaciąganych przez powódkę po śmierci W. O., w sytuacji, gdy przed śmiercią męża rodzina powodów nie zaciągała pożyczek. Niewątpliwie utrzymanie wspólnego gospodarstwa domowego przez dwoje pracujących małżonków posiadających na utrzymaniu jedno dziecko jest łatwiejsze, niż konieczność utrzymania takiego gospodarstwa przez jedną osobę, nawet w sytuacji, gdy zmarły członek rodziny zarabiał niewiele. Wprawdzie powódka oraz powód otrzymywali (powód do chwili kontynuowania nauki) po zmarłym rentę rodzinną, jednakże renta taka będzie zawsze mniejsza niż dochody uzyskiwane przez zmarłego. Sąd odmiennie potraktował sytuację powódki od sytuacji powoda. W ocenie sądu szkoda powódki była większa. Gdyby bowiem nie doszło do wypadku zmarły, biorąc pod uwagę średnią długość życia dostarczałby żonie środków utrzymania i wspierał ją w czynnościach dnia codziennego przez około 30 lat, zaś synowi przez około 10 lat - do chwili jego usamodzielnienia się.

Sąd wskazał ponadto, że pozwana nie może odpowiadać za całokształt sytuacji majątkowej i życiowej powodów, jaka miała miejsce po śmierci W. O. i trwa do chwili obecnej. Strona powodowa nie wykazała, aby śmierć W. O. spowodowała takie pogorszenie sytuacji życiowej, które uzasadniałyby zaciąganie kredytów na bieżące potrzeby konsumpcyjne w aż tak znaczących kwotach jak 50.000 zł. Pozwanej nie można również obciążyć skutkami postawy życiowej powoda, który ukończył swoją edukację na poziomie gimnazjum oraz nie podejmuje pracy. Powód już od wczesnego dzieciństwa, jeszcze przed śmiercią ojca, miał zdiagnozowane zaburzenia o charakterze nadpobudliwości psychoruchowej, sprawiał problemy wychowawcze i miał problemy edukacyjne. Jego obecne problemy wynikają z tak ukształtowanej osobowości i braku woli, aby zmienić ten stan, co zostało potwierdzone w opinii psychiatryczno-psychologicznej.

Sąd okręgowy uznał zatem, że w okolicznościach sprawy doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów, co przełożyło się na zasądzenie powodce odszkodowania w kwocie 75.000 zł, a na rzecz powoda w kwocie 50.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę dochodzonych w sprawie roszczeń o zadośćuczynienie stanowiła krzywda powodów, związana ze śmiercią W. O.. Zgodnie z orzecznictwem w przypadku śmierci osoby, gdy nastąpiła ona na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (przed datą wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.), najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10). Materialnoprawną podstawę roszczeń stanowił art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i 23 k.c. Zgodnie z przytoczonymi powyżej przepisami dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego. W przypadku ich naruszenia strona może domagać się usunięcia jego skutków, m.in. poprzez żądanie zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skorzystanie z powyższego środka wymaga zatem istnienia dobra osobistego, stwierdzenia jego bezprawnego naruszenia oraz wynikającej z tego faktu krzywdy. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę, jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, ale również członek najbliższej rodziny

zmarłego, który na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznał krzywdy wynikającej z nagłego i niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego. Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest tylko przykładowy i należą do niego wszelkie dobra osobiste będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługujące na ochronę. Za dobra osobiste podlegające ochronie uznaje się też więź emocjonalną łączącą osoby bliskie i prawo do życia w rodzinie.

Sąd okręgowy wskazał, że taki pogląd jest ugruntowany w judykaturze w związku ze stosowaniem art. 446 § 4 k.c. odczytywanego przez pryzmat art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Wykładnia ta prowadzi do oceny, że z roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę mogą skorzystać członkowie najbliższej rodziny zmarłego, także wówczas gdy jego śmierć nastąpiła przed wejściem w życie zmiany kodeksu cywilnego, wprowadzającej normę art. 446 § 4 do porządku prawnego.

Zgodnie z art. 448 k.c. osoba, której dobro osobiste zostało naruszone może domagać się odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez nią cel społeczny. Ustawodawca poza wskazaniem, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia” w stosunku do powstałej krzywdy nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości (posiłkować w tym zakresie należy się orzecznictwem i poglądami wypracowanymi na tle stosowania art. 446 § 4, 445, 23 i 24 k.c., jak również art. 166 k.z.). Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. stres pourazowy, depresja), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

Zdaniem sądu z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało, że powodów łączyły z W. O. silne więzi rodzinne. Jego śmierć wywołała u powodów szok i głęboką traumę. Zarówno powódka, jak i powód przeszli po śmierci W. O. proces żałoby. I. O. straciła nagle męża, a K. O. ojca, którego wsparcia i pomocy doświadczali na co dzień, czego po jego śmierci zabrakło. Powódka została pozbawiona wsparcia małżonka w codziennym życiu, w szczególności w wychowaniu małoletniego wówczas powoda, który sprawiał problemy wychowawcze, zaś w stosunku do ojca czuł respekt i poddawał się jego woli. Z kolei w przypadku K. O. śmierć ojca nastąpiła, gdy był on jeszcze małoletni (miał 14 lat). Brak ojca w okresie dzieciństwa, kiedy to w procesie socjalizacji dziecko potrzebuje opieki i troski obojga rodziców niewątpliwie wywołuje poczucie wielkiej krzywdy, zwłaszcza gdy rówieśnicy z najbliższego otoczenia wychowują się w rodzinach pełnych. Ponieważ W. O. aktywnie uczestniczył w wychowaniu syna, spędzał z nim wolny czas i stanowił dla niego autorytet, powód szczególnie dotkliwie odczuł jego brak.

Sąd wskazał ponadto, że problemy psychiczne powódki i związane z tym leczenie były skutkiem nie tylko śmierci męża, ale wynikały przede wszystkim z trudnej sytuacji osobistej związanej z chorobą matki powódki, a później z jej śmiercią oraz problemami wychowawczymi z synem. Podobnie alkoholizm zdiagnozowany u powódki w 2015 roku nie był związany ze śmiercią męża. Przyznane zadośćuczynienie nie kompensuje również krzywdy powoda związanej z jego niepowodzeniami w edukacji i na rynku pracy, gdyż wynikają one głównie z cech jego osobowości. Wynika to z opinii biegłych psychiatry i psychologa.

Jednocześnie zdaniem sądu nie można było wątpić, że problemy życiowe, w jakie popadli powodowie po śmierci W. O., w przypadku powódki objawiające się w szczególności nieumiejętnością wychowania syna i alkoholizmem, w przypadku powoda niezdolnością do podjęcia trudu nauki i pracy, a w przypadku obojga powodów w postaci ogólnej nieporadności w funkcjonowaniu w życiu codziennym, których źródłem były osobowości powodów lub inne niż wypadek zdarzenia, zostały przez śmierć W. O. pogłębione i utrwalone. Gdyby ojciec i mąż żył wspomniane problemy życiowe dotknęłyby powodów w znacznie łagodniejszej formie.

Ustalając odpowiednią kwotę zadośćuczynienia sąd okręgowy wziął pod uwagę, że z uwagi na wiek powodów i ich dobre relacje ze zmarłym ich krzywda polegała głównie na utracie możliwości prawidłowego funkcjonowania w ramach relacji rodzinnych przez dziesiątki lat. Gdyby nie wypadek powódka mogłaby przez wiele lat uczestniczyć w

pozytywnej relacji małżeńskiej z W. O., a powód mógłby cieszyć się wsparciem i radą ojca. Sąd uznał zatem, że w przypadku powodów kwoty adekwatnego zadośćuczynienia wynoszą po 120.000 zł dla każdego z nich. Powyższe kwoty pomniejszył o kwoty po 20.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela. W konsekwencji sąd zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 100.000 zł zadośćuczynienia.

Odnosząc się do żądania zapłaty odsetek sąd zważył, że wymagalność roszczenia odszkodowawczego, w tym o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego świadczenia, może się różnie kształtować w zależności od indywidualnych okoliczności sprawy. Zasadniczo termin, w którym powinno dojść do wypłaty odszkodowania wynika z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jak stanowi ust. 2 tego przepisu termin ten może ulec wydłużeniu, w razie niemożności ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla oszacowania szkody.

Zgłoszenie szkody skutkujące rozpoczęciem biegu terminu do wypłaty odszkodowania powinno określać wysokość żądania i podstawowe fakty, z których wynika, że doszło do powstania szkody. W przypadku zadośćuczynienia zgłoszenie szkody powinno wskazywać okoliczności wpływających na określenie jego wysokości. Zgłoszenie szkody polegające na samym poinformowaniu o wypadku nie skutkuje otwarciem terminu do wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowań przewidzianych w art. 446 k.c.

Sąd wskazał, że zgłoszenia szkody powódka dokonała po raz pierwszy pismem z dnia 2 grudnia 2004 r., w którym opisała okoliczności wypadku, jakiemu uległ jej mąż. Zgłoszenie to w ocenie sądu, było niekompletne i nie wywołało skutków przewidzianych prawem. Powódka nie zgłosiła żadnego roszczenia, w tym nie podała żądanej kwoty, ani nie wskazała okoliczności istotnych dla ustalenia, że powstał obowiązek zapłaty zadośćuczynienia. Nie przedstawiła, w jaki sposób wypadek wpłynął na życie powodów zarówno w sferze majątkowej jak i niematerialnej. Do pisma nie dołączyła żadnych dokumentów. Ubezpieczyciel nie miał zatem obowiązku potraktować tego pisma jako zgłoszenia szkody w postaci krzywdy moralnej i odnieść się do żądań powodów, których de facto nie zgłosili, ani do okoliczności związanych ze skutkami wypadku na życie powodów, gdyż takich okoliczności strona powodowa pozwanemu do dnia 8 sierpnia 2013 r. nie podała.

Roszczenie powodów o zapłatę kwot po 21.738,36 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwot zadośćuczynienia w wysokości po 20.000 zł, naliczonych przez powodów za okres od dnia 2 stycznia 2005 r. do 11 września 2013 r. należało zatem uznać za niezasadne. We wskazanym okresie roszczenie powodów o zapłatę zadośćuczynienia nie stało się bowiem wymagalne. Wobec bezzasadności omawianego roszczenia nie było potrzeby, aby w tym zakresie zastanawiać się nad zgłoszonym przez pozwanego zarzutem przedawnienia.

Do prawidłowego zgłoszenia szkody doszło dopiero pismem z dnia 6 sierpnia 2013 r. doręczonym pozwanej 8 sierpnia 2013 r. Powodowie wskazali wówczas swoje roszczenia (także kwotowo) oraz opisali szczegółowo okoliczności, jakie miały miejsce w ich życiu po śmierci W. O.. Pozwana dopiero od 8 sierpnia 2013 r. miała realną możliwość weryfikacji roszczeń powodów o odszkodowanie i zadośćuczynienie, co uzasadnia zasądzenie odsetek od kwot odszkodowania i zadośćuczynienia od 11 września 2013 r. do dnia zapłaty. Wprawdzie pozwana powinna wypłacić odszkodowanie i zadośćuczynienie w terminie 30 dni, tj. do 7 września 2013 r., jednakże zdaniem sądu szczególne okoliczności sprawy, zwłaszcza skomplikowana sytuacja życiowa powodów związana z zaburzeniami, na które cierpi powód uzasadniało przyznanie odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania w terminie nieco późniejszym, tj. od 11 września 2013 r. Natomiast w odniesieniu do roszczenia o zwrot kosztów pogrzebu, odsetki należały się powodce od 5 grudnia 2013 r., bowiem dopiero do pisma z 5 listopada 2013 r. powódka dołączyła rachunki i oświadczenie dotyczące kosztów pogrzebu. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c. Ponadto sąd nakazał pobrać od pozwanej kwotę 15.488 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok częściowo w zakresie: punktu 1 a) ponad kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, punktu 1 b) ponad kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, punktu 2 a) ponad kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, punktu 2 b) ponad kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w punktach 4 i 5 w całości. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania: art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.
- naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 446 § 3 k.c.

Pozwany wniósł o zmianę wyrok i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie uchylenie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania. Domagał się ponadto zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

### ***Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego była uzasadniona w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji majątkowej. Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie zarzuty dotyczące wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy, że podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia są adekwatne do stopnia krzywdy każdego z powodów nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem sądu apelacyjnego zarzut ten został sformułowany w sposób nieprawidłowy. Zgodnie z zawartą w art. 233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów sąd rozpoznający sprawę ocenia wiarygodność i moc zgromadzonych dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, przy czym ramy tej oceny wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenie życiowe i reguły logicznego myślenia. Zarzut naruszenia tej normy jest zatem uzasadniony jedynie wówczas, gdy sąd orzekający uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów. Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien zatem wykazać, w czym upatruje wadliwość dokonanej przez sąd oceny konkretnego dowodu, wskazując na brak logiki w przeprowadzonym przez sąd wnioskowaniu lub przeprowadzenie przez ten sąd nieprawidłowego postępowania dowodowego poprzez brak oceny wszystkich dowodów. Ewentualne uwzględnienie tych zarzutów może doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych. Natomiast w niniejszej sprawie pozwany co do zasady nie kwestionował poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych, ani nie podważał dokonanej przez niego oceny dowodów. Zarzucał jedynie sądowi, że określając należne powodom zadośćuczynienie, nie wziął pod uwagę części ustaleń faktycznych, co spowodowało rażące zawyżenie przyznanego powodom zadośćuczynienia, co de facto sprowadzało się do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Z powyższych względów tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wprawdzie pozwany nie zgłaszał zarzutów naruszenia prawa materialnego dotyczących wysokości zasądanego powodom zadośćuczynienia, jednakże z zakresu zaskarżenia oraz z treści uzasadnienia wynika, że kwestionował zasądzone z tego tytułu kwoty, wskazując, że były one rażąco wygórowane. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem uwzględnianie z urzędu wszystkich uchybień dotyczących prawa materialnego popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby nie zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, natomiast uchybienia procesowe – z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania – są brane pod uwagę tylko na zarzut strony.

Sąd apelacyjny nie dopatrył się nieprawidłowości w zakresie zastosowania przez sąd pierwszej instancji art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd okręgowy trafnie przedstawił dominujące w doktrynie i orzecznictwie poglądy odnośnie funkcji zadośćuczynienia i kryteriów jego ustalania, a także w sposób właściwy odniósł te kryteria do ustalonego w niniejszej



sprawie stanu faktycznego. Podkreślić należy, iż funkcją zadośćuczynienia przyznawanego zarówno na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jak i w oparciu o art. 446 § 4 k.c. jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma zatem na celu zrekompensovanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie akcentuje się, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Oceniając dotkliwość krzywdy sąd powinien wziąć pod uwagę w szczególności charakter więzów rodzinnych między zmarłym a osobą występującą z roszczeniem o zadośćuczynienie.

Wskazać ponadto należy, że zarówno art. 448 k.c., jak i art. 446 § 4 k.c. nie określają szczegółowych przesłanek mających wpływ na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia stanowiąc, że ma być to kwota „odpowiednia”. Przyznane na tej podstawie zadośćuczynienie służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne oraz pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinna opierać się na obiektywnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron i nie może być to ani kwota symboliczna, ani zawyżona. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej należy uwzględniać przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, a także wystąpienie późniejszych zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby najbliższej.

Zdaniem sądu apelacyjnego sąd okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne w zakresie przesłanek wpływających na wysokość należnego powodom zadośćuczynienia. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza przesłuchanie stron i opinia psychiatryczno-psychologiczna, pozwoliły ustalić, jakie były relacje pomiędzy powodami a zmarłym, a także, jaki wpływ śmierć W. O. wywarła na życie jego najbliższych.

Odnosząc się do sytuacji I. O. i K. O. sąd meriti trafnie zwrócił uwagę na te okoliczności, które jego zdaniem uzasadniały przyznanie powodom zadośćuczynienia w łącznej kwocie po 120.000 zł (uwzględniając kwoty wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym). Podkreślił więź emocjonalną łączącą małżonków, a także szok, jakim była dla powódki nagła i niespodziewana strata męża. Uwypuklił także krzywdę, której doznał małoletni K. tracąc ojca. Sąd odwoławczy w całości podzielił te rozważania, uznając, że zadośćuczynienie przyznane powodom jest adekwatne do poniesionej przez nich krzywdy. Dodatkowo podkreślić należy szczególnie trudną sytuację rodzinną powódki związaną z wychowaniem syna. Wprawdzie z materiału dowodowego wynika, że problemy z małoletnim K. zaczęły się w okresie wcześniejszym, ale wówczas powódka miała wsparcie męża, który aktywnie uczestniczył w wychowaniu syna, a z uwagi na swój autorytet i stanowczość miał na niego pozytywny wpływ. Po śmierci męża pogrążona w żałobie powódka nie była w stanie zapanować nad synem, ani pomóc mu w trudnych sytuacjach, co skutkowało dalszymi problemami małoletniego. Oprócz problemów w nauce i w efekcie porzuceniem szkoły, K. O. zaczął zażywać narkotyki i miał zatargi z prawem. Śmierć W. O. spowodowała ponadto całkowity rozkład rodziny i rozpad więzi rodzinnych. Powódka nie ma dobrych relacji z synem, jest całkowicie sama i nie może liczyć na jego wsparcie. Także dla K. O. śmierć ojca spowodowała pogłębienie dotychczasowych problemów, a przede wszystkim utratę autorytetu i oparcia w trudnych sytuacjach.

W ocenie sądu odwoławczego nie można zatem przyjąć, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie jest nieadekwatne do poniesionej przez nich krzywdy. Wskazać należy, że krzywda jest wartością niewymierną i nie istnieje żaden sposób przeliczenia jej na wartość pieniężną. Podkreślenia ponadto wymaga, że funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia jest jego funkcją zasadniczą. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna stanowić, przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna

ona w pewnym stopniu zniwelować i wynagrodzić pokrzywdzonemu doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. Wymogi te spełniają zasądzone w zaskarżonym wyroku kwoty.

Bezsprzecznie zasądzone zadośćuczynienia są wysokie i stanowią ekonomicznie odczuwalną wartość, spełniając tym samym swoją funkcję kompensacyjną. Nie zostały one jednak w sposób rażąco zawyżone, co usprawiedliwiłoby ingerencję sądu. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego sąd drugiej instancji może zmienić przyznane zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy stwierdzi, że jest ono rażąco zbyt wysokie bądź zbyt niskie. Sąd apelacyjny w zaskarżonym wyroku takiej dysproporcji nie dostrzegł, zaś apelacja pozwanego dotycząca tego elementu kwestionowanego rozstrzygnięcia stanowiła jedynie polemikę ze stanowiskiem sądu okręgowego i nie dostarczyła żadnych argumentów wystarczających do zmiany w tej części zaskarżonego wyroku.

Sąd apelacyjny w całości podzielił natomiast zarzuty pozwanego dotyczące wysokości zasądzonych na rzecz powodów odszkodowania. Zgodzić się należy ze skarżącym, że powodowie nie wykazali istotnego pogorszenia sytuacji majątkowej, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. W aktach sprawy nie ma żadnych wiarygodnych dowodów pozwalających ustalić, w jakiej faktycznie wysokości W. O. osiągał dochody. Same twierdzenia powódki, że zmarły podejmował dodatkowe nieformalne zatrudnienie i w związku z tym zarabiał dwa razy więcej niż ona, są w ocenie sądu niewystarczające. Z załączonych do akt PIT-ów za wcześniejsze lata wynika, że zarobki zmarłego były zdecydowanie niższe niż powódki. Nawet przy założeniu, że podejmował dodatkowe prace, brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, które pozwoliłyby oszacować ich wysokość. Powódka wraz z synem zaczęła zaciągać pożyczki dopiero od 2008 roku, w ocenie sądu apelacyjnego nie ma zatem związku przyczynowego pomiędzy śmiercią W. O. a wzrostem zadłużenia powódki. Powyższe potwierdzają zeznania K. O., który pogorszenie sytuacji rodzinnej wiązał nie ze śmiercią ojca, ale babci, która miała miejsce właśnie w 2008 r.

Należy także zauważyć, że z chwilą śmierci W. O. powódka wprawdzie utraciła uzyskiwane przez niego zarobki, ale uzyskiwała rentę, która zrekompensowała spadek dochodów, zwłaszcza, że zmniejszyły się jednocześnie wydatki na utrzymanie całej rodziny. Ustalając istotne pogorszenie sytuacji życiowej należy bowiem brać pod uwagę nie tylko same utracone w związku ze śmiercią członka rodziny dochody, ale uwzględnić niezbędne wydatki związane ze zmarłym, jego dochody powinny być zatem pomniejszone o hipotetyczne koszty jego utrzymania. Oceniając sytuację życiową powodów należy ponadto zwrócić uwagę, że zmarły był pracownikiem fizycznym, a tym samym jego potencjalne dochody i możliwość uzyskiwania dodatkowych zarobków wraz z wiekiem ulegałyby zmniejszeniu.

Z powyższych względów sąd apelacyjny przyjął, wbrew ustaleniom sądu okręgowego, że w niniejszej sprawie nie doszło do istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Warunkiem zasądzenia stosownego odszkodowania jest bowiem nie każde pogorszenie sytuacji życiowej, ale tylko takie pogorszenie, które może być uznane za istotne. Ponadto ustalenie jego wysokości wymaga poczynienia konkretnych wyliczeń, zmierzających do skonkretyzowania, w jakim stopniu śmierć członka rodziny przełożyła się na sytuację finansową jego bliskich. Zgodzić się tym samym należy ze skarżącym, że sąd okręgowy w sposób całkowicie dowolny oszacował należne z tego tytułu odszkodowanie, a tym samym nie sposób zweryfikować ustalonych przez niego kwot. Należy także zwrócić uwagę na zmieniającą się na przestrzeni lat wykładnię art. 446 § 3 k.c. Po nowelizacji kodeksu cywilnego i wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. zgodnie z utrwaloną obecnie linią orzecniczą odszkodowanie zasądzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. powinno uwzględniać szkodę w aspekcie stricte materialnym. Rekompensacie krzywd i cierpien psychicznych (a zatem szkodzie w aspekcie niematerialnym) służy natomiast zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zgodnie z zawężającą wykładnią art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wymaga zatem poczynienia konkretnych ustaleń i wyliczeń matematycznych, a nie ogólnego szacowania.

Uwzględniając zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił powództwo I. O. o zasądzenie kwoty 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2013 r. oraz K. O. o zasądzenie kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2013 r. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku było odmienne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję. Na podstawie art. 100 k.p.c. sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu, ustalając, że I. O. poniosła 45% kosztów, K. O. 50% kosztów, a pozwana odpowiednio 55% i 50%.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Zważywszy, że apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w części, sąd apelacyjny zniósł wzajemnie koszty postępowania za drugą instancję.

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Joanna Wiśniewska – Sadowska